

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania T. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

o emeryturę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27 lutego 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny [...] wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r. oddalił apelację T. J. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 23 maja 2017 r. odmawiającego mu prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

T. J. był zatrudniony w okresie od dnia 1 września 1971 r. do dnia 29 maja 1979 r. w WZSG „[...]” w S. na stanowiskach: uczeń masarski, czeladnik masarski i na końcu brygadzysta-ubojowiec. Po powrocie z zasadniczej służby wojskowej T. J. został ponownie przyjęty w dniu 4 maja 1978 r. do pracy na stanowisko wykrawacza w dziale produkcji. Stanowisko to zajmował także przed okresem pełnienia służby wojskowej. W dniu 15 września 1978 r. został przeniesiony na stanowisko ubojowca, powierzono mu przy tym funkcje brygadzysty uboju. Następnie od dnia 1 czerwca 1979 r. zatrudniony był jako kierownik masarni, kierownik rzeźni, zastępca kierownika masarni i zastępca kierownika masarni.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, spornym w sprawie pozostawał okres pracy w

WZSG „[...]” w S. przypadający od dnia 1 września 1973 r. do dnia 14 września 1978 r. Sąd ten przyjął, że zgodnie z przepisem rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43, dalej rozporządzenie), wykaz A, dział X, pkt 8, czyli „prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt”, praca wykonywana przez ubezpieczonego w spornym okresie nie może zostać zaliczona do stażu pracy w warunkach szkodliwych. Stanowisko wykrawacza nie należy bowiem do prac wymienionych w powołanym przepisie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, oddalił apelację odwołującego się w myśl art. 385 k.p.c.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że jest ona oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej. Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 389⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony - co należy podkreślić - wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 389⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej należy wykazać, że popełnione przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom, były więc dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18, LEX nr 2508085).

O wyniku rozpoznawanej sprawy decyduje właściwie rozumiane i stosowane prawo materialne. W tym przypadku chodzi o przepis rozporządzenia, wykaz A, Dział X, pkt 8, czyli o „prace wykonywane bezpośrednio przy uboju zwierząt”. Warunkiem stosowania tej regulacji jest więc przede wszystkim ubój zwierząt i prace bezpośrednio przy nim wykonywane. W tej sprawie nie ustalono, że skarżący zajmował się ubojem.

Skarżący prawo do wcześniejszej emerytury łączy z pracą „wykrawacza mięsa”. Nie jest to praca, która może być ujmowana rodzajowo jako praca wykonywana bezpośrednio przy uboju. Rozporządzenie we wskazanym przepisie ma na uwadze pracę szczególnie obciążającą, w której cecha ta łączy się co najmniej funkcjonalnie z czynnością uboju (pracą wykonywaną bezpośrednio przy uboju). Czym innym jest dalszy etap, czyli praca nie związana z ubojem a obejmująca obróbkę i przeróbkę mięsa po uboju w zakładzie mięsnym. Takie etapowe rozgraniczenie wynika z wykładni literalnej przepisu dział X, pkt 8, wykazu A do rozporządzenia. Praca wykrawacza mięsa w wykrywalni nie jest więc pracą wykonywaną bezpośrednio przy uboju zwierząt. Orzecznictwo może obejmować tym przepisem szerszy zakres prac, jednak należy przyjąć, że warunkiem i punktem wyjścia w ocenie pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze bezpośrednio przy uboju jest wpraw sam ubój zwierząt (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2012 r., II UK 125/11, OSNP 2013 nr 1-2, poz. 18). W przeciwnym razie zatraci się granica przedmiotowa pracy w szczególnych warunkach i uprawnienie do wcześniejszej emerytury warunkowane pracą wykonywaną bezpośrednio przy uboju zwierząt zostanie rozszerzone na szereg dalszych prac przy obróbce i przetwarzaniu mięsa, składających się na dalszy etap produkcji, które przedmiotowo (rodzajowo) wykraczają poza zakres prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju.

Ustalenia stanu faktycznego, na których oparto zaskarżony wyrok wiążą w ocenie podstawy materialnej skargi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Rozbieranie i wykrawanie mięsa nie stanowią pracy w szczególnych warunkach, jeżeli stanowi etap odrębny od prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt (dział X pkt 8 załącznika A do rozporządzenia).

Natomiast przywołanie przez skarżącego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2013 r., II UK 9/13 (LEX nr 1388598) jest o tyle błędne, że przywołany judykat zapadł w odmiennych okolicznościach faktycznych. Z ustaleń faktycznych dokonanych bowiem przez Sąd pierwszej instancji, zaaprobowanych następnie przez Sąd Apelacyjny, wynikało, że ubezpieczony wykonywał niemal wyłącznie prace polegające na uboju zwierząt i rozbiorze mięsa, gdyż czynności masarskie realizował wyjątkowo, na polecenie kierownika zakładu, zwykle przed świętami. Poglądy wyrażone w powołanym orzeczeniu nie mogły zostać zastosowane do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i nie pozwalały przyjąć o szczególnym charakterze pracy wnioskodawcy w spornym okresie. Skarżący, na gruncie rozpoznawanej sprawy, nie wykonywał prac bezpośrednio przy uboju. Z ustaleń faktycznych Sądów obu instancji nie wynika bowiem by wnioskodawca dokonywał uboju zwierząt. Zatem w tych okolicznościach nie było możliwe zaliczenie pracy wnioskodawcy jako wykonywanej w szczególnych warunkach.

Dopuszczalne jest kwalifikowanie pracy jako wykonywanej bezpośrednio przy uboju zwierząt, obejmującej nie tylko czynności ubojowe. Jednak warunkiem koniecznym zaliczenia innych prac (czynności) do bezpośrednio związanych z ubojem jest w pierwszej kolejności sam ubój zwierząt. Pogląd taki został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2015 r., II UK 302/14 (LEX nr 1814908). Podkreślenia wymaga, że właśnie w tej sprawie okoliczności faktyczne były podobne do okoliczności sprawy niniejszej - wnioskodawca nie dokonywał uboju zwierząt. Tak więc w orzeczeniu tym przyjęto, że rozbieranie i wykrawanie mięsa nie stanowi pracy w szczególnych warunkach, jeżeli stanowi etap odrębny od prac wykonywanych bezpośrednio przy uboju zwierząt (dział X pkt 8 załącznika A do rozporządzenia).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z myślą art. 398⁹ § 2 k.p.c.

